

Die Schlüsselblume.

(Primula veris.)

Ballade von Adam Mickiewicz.

Deutsche Übersetzung von Carl v. Blankensee.

Piérwiosnek.

(Primula veris.)

Ballada przez Adama Mickiewicza.

Op. 49 Nr. 2. [Der Polnischen Balladen Heft I Nr. 2.]

Componirt u. erschienen 1835.

Nr. 2.

Allegretto grazioso.

2. * 2. *

Ler - che zu - des
Znie - bie - skich naj -

dim.

Früh - lings Ruh - me hat - ihr Erst - lings - lied - ge - sun - gen,
rañ - sza pio - snek le - dwie za - dzwo - nił - sko - wro - nek,

Blu - men - erst - ling Schlüssel - blu - me hat - sich gold - nem
naj - rañ - szy kwia - tek - piér - wio - snek bly - - - - - snął ze - zło -

Kelch ent - run - - gen.
tych ob - sta - - nek.

[Der Dichter.]
[Ja.]
Blümchen, bist zu
Za - wczes - nie, kwia -

dim.
p

früh ge - kommen! Mit - ternacht haucht noch — so kalt. Hast den Schnee nicht
tku, za - wczes - nie, je - szcze pół - noc mro - zem dmu - cha, z gór bia - le nie

wahr - ge - nommen? Feucht ist noch der Ei - - chen - wald.
ze - s - ty p - leś - nie, dą - bro - wa je - szcze — nie su - cha.

con anima, espressivo

Schliess die goldnen Äuglein wieder,
Przymruż złociście światka,

birg dich in der Mutter Schoss, eh' der Reif dir
ukryj się pod matką rąbek; nim cię zgułbi

mitleidslos starren macht die zarten Glieder.
szrońu ząbek, lub chłodnej rosy pełelka.

p *p* *cresc.*

p

[Die Blume.]

[Kwiatek.]

Uns - re Ta - ge Fal - ters.ta - ge, Mor - gen Le - ben, Mit - tag Ster - ben.
Dni - na - sze jak dni - mo - tyl - ka, ży - ciem wschód, śmiercią - po - tu - dnie;

Gan - zem Herbst ich gern - ent - sa - ge, ei - - - - - nen Lenz - tag
le - psza wkwietniu je - dna chwilka, jak - - - - - wje - sie - ni

zu - er - wer - - ben. Willst - den Freunden Krän - ze brin - gen,
ca - le - gru - - dnie. Czy - dla bo - gów szu - kasz da - tku,

o - - der der - - Ge - lieb - - ten dein? - - Wirst - aus mei - ner
czy - dla dru - - ha lub - - ko - chan - ki, u - - pleć wia - nek

cresc.

Blüth' ihn schlingen, soll's der Kranz
z me - go kwia - tku, wia - nek to

cresc.

dim. *p*

der Krän - ze sein.
bę - dzie nad wian - ki.

[Der Dichter.]
[Ja]

Un - term Gras, in wil - dem Hain keim - test du, ge -
W po - dłej traw - ce, w dzikim la - sku u - ro - słeś, o

p

lieb - te Blu - me, klein an Wuchs, an Glanze klein, darfst du späh'n nach
kwia - tku lu - by! ma - ło wzro - stu, ma - ło bla - sku, cóż - ci - da - je -

sol - chem Ruh - me? Wo sind dei - ner Schön - heit Pfän - der,
 ty - le - chlu - by? Ni - to ko - lo - ry - ju - trzen - ki,

wo der Tul - pe stol - zer Bund? wo der Li - lie
 ni za - wo - je tu - li - pa - na, ni li - li - jo -

Licht - ge - wän - der, wo der Ro - se Brust so rund?
 we - su - kien - ki, ni ró - zy piers ma - lo - wa - na.

Will zum Kran - ze dich ver - flech - ten, doch wo - her so
 U - pla - tam cie - bie do - wian - ka; lecz skąd - że - u -

viel Ver-traun? Freun-de und Ge-lieb-te, möch-ten
fno-ści ty-le! Przy-ja-cie-le i ko-chan-ka

sie auch huld-voll auf dich schau?
czy cię po-wi-ta-ją mi-le?

[Die Blume.]

[Kwiatek.]

ad.*ad.*

*

Glaub's, der Freund heisst mich will-kom-men, mich, des jun-gen
Po-wi-ta-ją przy-ja-cie-le mnie wio-sny mło-

Früh-lings En-gel, Glänz nicht mag der Freundschaft frommen, Schat-
děj a-nio-łka; przy-jaźń ma bla-sku nie wie-le, cie-

dim. *p*

- - - ten liebt sie wie mein Sten - - - gel.
- - - nie lu - - - bi, jak me - ziół - - - ka.

Ob ich werth der Lieb - sten Hän - de, sag's, Ma - rie, du
Czym ko - chan - ki go - - dzien ra - czek, po - więdz nie - bie -

himm - lisch heh - re! Für - - - der Erst - lingskno - pe Spen - de wird mir,
ska - Ma - ryl - ko! Za - - - piér - wszy mło - do - ści pa - czek, sy - skam

cresc.

rallent. *dolente*

ach! - - - nur ei - - - ne Zäh - - - re.
piér - - - wszę... ach! - - - lę tyl - - - ko.

[colla parte] *p*